

Sygnatura akt XIII C 483/16/3

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lipca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Ośrodek (...) w L. XIII Wydział Cywilny z siedzibą w L. **w następującym składzie:**

Przewodniczący: SSO Michał Kuczkowski

Protokolant: Kamila Szalkowska

po rozpoznaniu w dniu 13 lipca 2017 r. w L.

na rozprawie

sprawy z powództwa C. P.

przeciwko L. K. (1)

- o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

1. Zobowiązuje pozwanego do złożenia oświadczenia woli następującej treści:

„Pozwany L. K. (1) przenosi na rzecz powódki C. P. własność 1/2 udziału nieruchomości położonej w M. przy ul. (...), stanowiącego zabudowaną działkę nr (...), dla której Sąd Rejonowy w R. prowadzi księgę wieczystą nr (...).

2. Kosztami procesu obciąża pozwanego i z tego tytułu:

- a) zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,
- b) nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 5.000 zł.

SSO Michał Kuczkowski

Sygn. akt XIII C 483/16/3

UZASADNIENIE

Po ostatecznym sprecyzowaniu żądania pozwu powódka C. P. wniosła o zobowiązanie pozwanego L. K. (1) do złożenia oświadczenia woli, iż przenosi on na powódkę C. P. własność 1/2 udziału w nieruchomości w M. przy ulicy (...), stanowiącej zabudowaną działkę nr (...), dla której Sąd Rejonowy w R. prowadzi księgę wieczystą (...)- w części dotyczącej udziału pozwanego o wartości 100.000 zł

Powódka wniosła również o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwany L. K. (2) wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, według norm przepisanych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Aktem notarialnym repertorium A nr (...)z dnia (...)zawartym przed Notariuszem B. M. powódka darowała córce M. K. oraz jej mężowi L. K. (1) nieruchomość objętą księgą wieczystą Kw Nr (...), stanowiącą zabudowaną działkę o numerze

(...) o powierzchni 757m⁽²⁾, położoną w M. przy ulicy (...), postanawiając, że przedmiot darowizny wejdzie w skład majątku wspólnego obdarowanych córki i zięcia.

Strony umowy oświadczyły przed Notariuszem, że przedmiotowa działka zabudowana jest domem mieszkalnym pobudowanym w 1967 roku z cegły, niepodpiwniczonym, krytym papą, o powierzchni użytkowej 96m² oraz budynkiem gospodarczym o powierzchni użytkowej 36 m². Nieruchomość wyposażona jest w sieć elektryczną, gazową i wodociągową.

Wartość przedmiotu umowy strony ustaliły na kwotę 60.000 zł, w tym domu mieszkalnego na kwotę 55.000 zł.

Dowód: - akt notarialny z dnia 4.10.2002 r. k. 11- 13

Powyższa umowa została zawarta po 26 latach małżeństwa pozwanego L. K. (1) z córką powódki M. K. i wspólnego ich zamieszkiwania pod jednym dachem na przedmiotowej nieruchomości z rodzicami żony pozwanego. Początkowo, gdy w małżeństwie córki powódki - M. K. z pozwanym L. K. (1) dobrze się działo, to i powódka C. P. nie miała większych zastrzeżeń do swego zięcia, tu: pozwanego. Powódka C. P. zauważyła jednak, że już wcześniej, tzn. zaraz po poczynieniu darowizny pozwany stał się bardziej pewny swego, okazywał, że jest włodarzem i przestał ją szanować. Odnosił się do niej niegrzecznie. Zachowywał się w stosunku do niej nonszalancko, a wręcz w sposób obraźliwy. Słowami obelżywymi mówił przy niej o swojej żonie, a córce powódki. Swoim zachowaniem czynił nieme groźby. Doszło do tego, że powódka bała się wychodzić ze swego pokoju. Unikała spotkań z pozwanym.

Przez ostatnie 2 lata, od czasu, kiedy pozwany przeszedł na rentę uzyskaną wskutek obrażeń ciała doznanych w wypadku komunikacyjnym z dnia (...)jego naganne zachowania przybierały na sile. Upijał się pomimo, że brał leki uspakajające i psychotropowe. Stał się agresywny. Wszczynał awantury. Rzucił meblami. Popychał córkę powódki M. K.. Pozwany zwracał się do M. K., iż „zrobi z niej największą kurwę w M.”, „dziwko”, „że zapierdoli żonę”.

Pozwany pod koniec 2015 r. podczas jednej z awantur zwrócił się do powódki, i powiedział o M. K., iż „tą kurwę z góry zabije, a wszystkich innych wypierdoli pod most”.

Pozwany zachowywał się również agresywnie w stosunku do swoich dzieci. W sposób obraźliwy zwracał się do wszystkich domowników. W styczniu 2016 r. pozwany zaczął wszczynać kolejne awantury, w których wyganiał swego syna Ł. z domu, bił go. Również swoją córkę Ż. F. i jej męża P. F. chciał wyrzucić z domu. Pozwany groził, że wszystkich „wywiozą w deskach”. Groził też podpaleniem domu.

W domu u pozwanego, na skutek jego agresywnych i nieobliczalnych zachowań, przeprowadzane były częste interwencje policji. W 2014 r. przeprowadzono 1 interwencję policji, w 2016 r. odnotowano ich aż 9. Podczas jednej z nich policja zabrała pozwanego z domu i przywiozła go do jego brata A. K., aby u niego pozostał z uwagi na możliwość zaistnienia poważniejszego konfliktu.

W dniu (...) córka powódki M. K. złożyła zawiadomienie o popełnieniu na jej szkodę przez pozwanego przestępstwa fizycznego i psychicznego znęcania się. Pozwanego objęto procedurą „Niebieskiej Karty”.

W dniu (...) córka powódki M. K. złożyła w tutejszym Sądzie pozew rozwodowy, domagając się rozwiązania małżeństwa zawartego w dniu (...) z pozwanym L. K. (1) - z jego wyłącznej winy.

Pismem z dnia 3 czerwca 2016 r. powódka C. P. za pośrednictwem ustanowionego przez siebie pełnomocnika złożyła oświadczenie o odwołaniu darowanej na rzecz pozwanego L. K. (1) darowizny i zażądała zwrotu jego udziału w przedmiotowej nieruchomości, który wynosi 1/2, podobnie jak jego żony, co do której darowizna jest zachowana. Jako podstawę złożonego oświadczenia wskazano rażącą niewdzięczność pozwanego wobec darczyńcy wyrażającą się nie tylko w złym zachowaniu w stosunku do osoby powódki, ale przede wszystkim w złym traktowaniu aktualnej jeszcze żony. W odwołaniu darowizny podniesiono ponadto, że zachowanie pozwanego jest nie do zniesienia dla pozostałych członków rodziny, a w szczególności wywołuje poczucie krzywdy i niesprawiedliwości w przeświadczeniu

darczyńcy. Zauważono dodatkowo, że są to wystarczające podstawy do odwołania darowizny, przy nie wchodzeniu w szczególności, które i tak z pewnością będą przedmiotem odrębnego postępowania. Odwołanie darowizny zawiera informację, że czynność przekazania udziału pozwanego w przedmiotowej nieruchomości winna być dokonana w formie aktu notarialnego. Dodatkowo, jeśli pozwany zgadza się na dobrowolne przystąpienie do tej czynności, to poproszono go o przybycie w dniu 13 czerwca 2016 r. do kancelarii, bądź nawiązanie kontaktu w inny sposób, w przeciwnym wypadku, po upływie wskazanego terminu, darczyńca wystąpi przeciwko niemu na drogę postępowania cywilnego- ze wszystkimi konsekwencjami z tego wynikającymi.

Prawomocnym wyrokiem z dnia (...). orzecznym w sprawie (...) tut. Sądu rozwiązano przez rozwód małżeństwo pozwanego L. K. (1) z córką powódki M. K. – z winy pozwanego. Wina pozwanego polega m. in. na nadużywaniu alkoholu i wszczynaniu bezpodstawnych awantur, w trakcie których wyzywał żonę używając wulgarnych słów oraz stosował wobec niej przemoc fizyczną.

Pomimo rozwiązania związku małżeńskiego z córką powódki, pozwany nadal zamieszkuje na nieruchomości stanowiącej przedmiot darowizny powódki. Parter domu zamieszkują: powódka C. P., córka pozwanego Ż. F. i jej mąż P. F., a piętro: córka powódki M. K., syn pozwanego Ł. K. (1) i pozwany L. K. (1).

Pozwany ciągle szuka pretekstu do wszczęcia awantury, aby móc obrażać, poniżać i wyzywać innych. Wszyscy domownicy boją się, że pozwany spełni swoje groźby.

Obecnie, u powódki stan obawy przed pozwanym nasilił się do tego stopnia, że nie wychodzi prawie ze swego pokoju. Boi się, gdy musi wyjść i skorzystać z łazienki. Do wspólnej dla wszystkich domowników kuchni powódka prawie nie przychodzi.

Powódka od około 1,5 roku nie była w mieszkaniu u córki, bo boi się, żeby pozwany nie zepchnął jej ze schodów. Nie chce też słuchać słów, które ranią i obrażają. Powódka z obawy przed pozwanym zamyka drzwi swego pokoju na klucz, podobnie czynią inni domownicy.

Na posesję wychodzi tylko wtedy, gdy domownicy (córka, wnuki) odwożą ją do jej syna S. P., aby pobyła u niego przez ten czas, gdy ich nie będzie w domu. Nieobliczalne zachowania pozwanego sprawiły, że powódka boi się zostawać sama w domu, tj. pod nieobecność pozostałych domowników. W sytuacjach, gdy nie ma akurat możliwości odwiezienia powódki do jej syna S. P. i powódka musi zostać sama w domu, to zamyka się w swoim pokoju na klucz.

Utrzymujący się od dłuższego czasu stan zagrożenia o siebie i o osoby najbliższe spowodował, że powódka wspomaga się lekami na uspokojenie. Powódka często płacze i mówi, że sobie coś zrobi. Boli ją zachowanie pozwanego, który źle traktuje jej córkę, lży jej i ubliża, terroryzuje wszystkich domowników, a ją samą obwinia o śmierć męża- teścia pozwanego.

Powódka ma 83 lata. Jest osobą przewlekle chorą, wymagającą stałej opieki lekarskiej i stałego przyjmowania leków. Ma orzeczoną I grupę inwalidzką z ogólnego stanu zdrowia. Wymaga całodobowej opieki i jest niezdolna do samodzielnej egzystencji. Wymaga pomocy w wykonywaniu podstawowych czynności życia codziennego ze względu na niepełnosprawność ruchową.

Dowód:

- akt notarialny – k. 11- 13
- zaświadczenie lekarskie- k. 15
- wypis z treści orzeczenia- k. 16
- odwołanie darowizny – k. 17-18

- pismo pozwanego – k. 19
- orzeczenie o stopniu niepełnosprawności – k. 41
- informacja policji – k. 121- 124
- zeznania powódki C. P.- k. 150- 151, k. 152
- zeznania pozwanego L. K. (1) – k. 151- 152
- zeznania świadka P. F. – k. 62- 63, k. 106- 108
- zeznania świadka Ż. F. – k. 63- 64, k. 108
- zeznania świadka A. K.- k. 64-65, k. 130- 131
- zeznania świadka Ł. K. (1) – k. 108- 109
- zeznania świadka S. P.– k. 109- 110
- zeznania świadka P. K. – k. 129
- zeznania świadka K. J. – k. 130
- zeznania świadka F. K.- k. 130
- zeznania świadka S. K. – k. 130
- zeznania świadka M. K. –k. 136
- zeznania świadka Z. K. – k. 138
- zeznania świadka Ł. K. (2) – k. 180- 181
- akta (...) tut. Sądu, a w szczególności: pozew- k. 2- 7, wyrok- k. 84, uzasadnienie – k. 88- 89v

Sąd zważył, co następuje:

Sąd dał wiarę zeznaniom powódki, albowiem zeznania te są logiczne i spójne oraz korespondują z zeznaniami świadków: P. F., Ż. F., Ł. K. (1), S. P., P. K., S. K., M. K. oraz ustaleniami dokonanymi przez Sąd w sprawie rozwodowej (...). Oceniając zeznania powódki Sąd miał w szczególności na uwadze, że zeznania powódki i ww. świadków oraz informacje z notatek urzędowych policji wzajemnie się uzupełniały i potwierdzały.

Udowodniony został fakt nadużywania alkoholu przez pozwanego, znęcania się fizycznie i psychicznie przez niego nad córką powódki M. K.. Uprawdopodobnione zostało, że pozwany w sposób agresywny i obraźliwy zwraca się do pozostałych domowników, w tym również do powódki. Pozwany niejednokrotnie zastraszał domowników, odnosił się do nich w sposób wulgarny i uwłaczający godności człowieka. Nie ulega wątpliwości, że domownicy żyją w ciągłym strachu mając na uwadze nieobliczalne dotąd zachowania pozwanego, który raz grozi podpaleniem domu, raz pozbawieniem życia osób wspólnie z nim zamieszkujących. Udowodniono również, że utrzymujący się od dłuższego czasu stan zagrożenia spowodował u osób wspólnie zamieszkujących z pozwanym, w tym również u powódki, strach na tyle silny, że nie mogą normalnie funkcjonować w miejscu swego zamieszkania. Boją się wychodzić ze swoich pokoi oraz pozostawać samymi w domu tylko z pozwanym. Zainstalowano zamki w drzwiach od pokoi i domownicy zamykają się w nich na klucz przed pozwanym.

Podkreślić należy, że powódka jest osobą, która wymaga opieki. Jest osobą w podeszłym wieku, schorowaną i zasługuje na to, aby resztę swego życia przeżyć w spokoju, w domu, który kiedyś sama ze swoim mężem wybudowała.

Powódka czuje się bardzo zraniona i oszukana przez obdarowanego, któremu przecież zaufała, gdy w domu, który był kiedyś jej własnością, on nie szanuje jej jako swego darczyńcy oraz osób bliskich.

Pozwany stał się dla niej po rozwodzie z jej córką nie tyle osobą obcą, co przede wszystkim osobą stwarzającą stałe zagrożenie nie tylko byłej żonie, ale również pozostałym domownikom oraz jej samej. Wszyscy, łącznie z powódką obawiają się, że pozwany kiedyś spełni swoje groźby. Poza tym nie są w stanie tak dłużej żyć w ciągłym strachu, napięciu i wyniszczaniu psychicznym.

Zeznania pozwanego okazały się niewiarygodne, albowiem były sprzeczne z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie niniejszej oraz z wynikami sprawy rozwodowej (...) Składając zeznania pozwany starał się umniejszyć swoją winę oraz jedynie zaprzeczał przedstawionym przez powódkę okolicznościom, w tym również temu, że był agresywny w stosunku do powódki. Podnosił, że na decyzję powódki ma wpływ jego sprawa rozwodowa z córką powódki, która jego zdaniem jest winna rozkładowi małżeństwa. Dodatkowo pozwany podnosił, że to domownicy są agresywni wobec niego, że prowokują go i zmówili się przeciwko niemu.

Zeznania pozwanego nie znalazły poparcia w materiale dowodowym, jak również nie korespondowały z całym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w tym z prawomocnie zakończoną sprawą rozwodową, w której pozwany został uznany za winnego rozkładowi małżeństwa z córką powódki oraz z zeznaniami zawnioskowanych przez siebie w sprawie niniejszej świadków: Ł. K. (2), A. K., F. K., Z. K. i K. J.. Sąsiedzi stron, świadkowie: F. K., Z. K. i K. J. chociaż tłumaczyli się tym, że ze stronami mają połowiczny kontakt i nic nie wiedzą o konfliktach domowników, to jednak nie ulega wątpliwości, że znane są im takie fakty, że zdarzały się sytuacje, w których policja była wzywana do domu stron. Świadek K. J. zeznał nawet, że raz policja pomyliła się i przyszła do niego na interwencję. Matka pozwanego, świadek Ł. K. (2), chociaż od kilku lat nie odwiedza domu stron, to wie o istniejącym tam od kilku lat konflikcie oraz o interwencjach policji. Ich przyczynę i przebieg zna jedynie z relacji swego syna- pozwanego L. K. (1), który przedstawia siebie jako ofiarę intryg pozostałych domowników. Zeznania Ł. K. (2) pozbawione są waloru wiarygodności tym bardziej, że jej drugi syn A. K. zeznający w sprawie jako świadek zeznał, że w trakcie jednej z interwencji policji odbywających się przy udziale pozwanego, policja w obawie przed zaistnieniem poważniejszego konfliktu w domu stron, przywiozła pozwanego do niego, aby ten jako jego brat przetrzymał go u siebie przez jakiś czas. Zatem, zeznania świadków: Ł. K. (2), A. K., F. K., Z. K. i K. J. nie wniosły nic nowego do sprawy. Przede wszystkim nie obroniły stanowiska pozwanego i nie zaprzeczyły udowodnionym już wcześniej w sprawie rozwodowej faktom, jak również nie negują prawdziwości odbywających się w domu stron interwencji policji.

Dowody z dokumentów Sąd obdarzył walorem wiarygodności, albowiem zostały sporządzone w przepisanej formie, przez podmioty uprawnione i nie budziły wątpliwości, co do swojej prawdziwości, nie były też kwestionowane przez strony postępowania.

Powódka oparła swoje roszczenie na treści art. 898 § 1 k.c. w myśl którego darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niej rażącej niewdzięczności.

Odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie (art. 900 k. c.). Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu wyrażonym w wyroku z dnia 27 czerwca 2013 r. w sprawie IACa 419/13 (LEX nr 1353798), które Sąd tutejszy w zupełności podziela, „w procesie o zwrot przedmiotu darowizny, z uwagi na jej skuteczne odwołanie z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego, sąd, z natury rzeczy ogranicza się do badania, czy zaszły okoliczności, wskazane przez darczyńcę w pisemnym oświadczeniu, o jakim mowa w przepisie art. 900 k.c., przy założeniu, że oświadczenie takie może być złożone również w pozwie. Wyrok uwzględniający powództwo w takim procesie ma bowiem charakter wyłącznie deklaratoryjny i jest wynikiem uznania, że, z uwagi na skuteczne odwołanie darowizny, po stronie obdarowanego powstał stan bezpodstawnego wzbogacenia kosztem majątku darczyńcy”.

Przewidziana art. 898 § 1 k.c. przesłanka niewdzięczności, w stopniu rażącem, ma kwalifikowany charakter, odnoszący się do zachowań, które oceniając rozsądnie, przy uwzględnieniu miernika obiektywnego i subiektywnego, muszą być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę, jak na przykład popełnienie przestępstwa przeciwko życiu lub zdrowiu, czci albo mieniu, ciężkie naruszenie obowiązków rodzinnych, naruszenie godności osobistej ze świadomością i w nieprzyjaznym zamiarze”.

O tym, czy zachodzi sytuacja określana takim mianem, zawsze decydują okoliczności konkretnej sprawy. Pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które, oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Wchodzi tutaj w grę przede wszystkim popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo przeciwko majątkowi darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych, w tym również rodzinnych, łączących go z darczyńcą, oraz obowiązku wdzięczności (wyrok SN z 7 maja 2003 r., IV CKN 115/01, LEX nr 137593). Rażącą niewdzięczność musi cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy szkody majątkowej.

Czynami o rażącej niewdzięczności są: odmówienie pomocy w chorobie, odmowa pomocy osobom starszym, rozpowszechnianie uwłaczających informacji o darczyńcy, pobicia czy ciężkie znieważenia (B. Burian, Odwołanie darowizny jako sankcja rażącej niewdzięczności. Prace cywilistyczne, Acta UWr, Prace Cywilistyczne, pod red. E. Gniewka (tom poświęcony pamięci Profesor Janiny Dąbrowy), Wrocław 1994, s. 13).

Zachowanie, o którym wyżej mowa, może być uznane za wyczerpujące znamiona rażącej niewdzięczności, jeżeli będzie świadomym, rozmyślnym naruszeniem podstawowych obowiązków (wyrok SN z 22 marca 2001 r., V CKN 1599/00, Prok. i Pr. 2002, nr 5, s. 40).

Na podstawie okoliczności niniejszej sprawy Sąd doszedł do przekonania, że powódka wykazała okoliczności uzasadniające odwołanie przez nią darowizny wobec pozwanego uczynionej w dniu (...) na jego rzecz oraz córki M. K.. Powódka wykazała, że okoliczności, które stały się podstawą odwołania darowizny faktycznie miały miejsce oraz że zachowanie pozwanego w okresie poprzedzającym rok od dnia złożenia przez powódkę oświadczenia o odwołaniu darowizny wypełniło znamiona rażącej niewdzięczności.

Z prawomocnego wyroku z dnia (...) w sprawie (...) tut. Sądu wynika, że małżeństwo M. K. z L. K. (1) rozwiązane zostało przez rozwód – z winy pozwanego L. K. (1). W uzasadnieniu wyroku wskazano, że wina pozwanego polegała m. in. na nadużywaniu alkoholu i wszczynaniu bezpodstawnych awantur, w trakcie których wyzywał żonę używając wulgarnych słów oraz stosował wobec niej przemoc fizyczną.

Powyższe ustalenie jest istotne dla rozpoznania niniejszej sprawy.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2010 r. w sprawie II CSK 68/10 „O istnieniu lub nieistnieniu podstaw do odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności decydują w każdym przypadku konkretne okoliczności, rozważane na tle zwyczajów panujących w określonych środowiskach społecznych, które nie wykraczają poza wypadki życiowych konfliktów.

W orzecznictwie przyjmuje się, że pod pojęciem „rażącej niewdzięczności” podpadają przede wszystkim przestępstwa skierowane przeciwko życiu, zdrowiu, czci i godności osobistej, a cechy „rażącej niewdzięczności” mogą mieć także inne zachowania wysoce nieprzyjazne kierowane bezpośrednio wobec darczyńcy jak i także w stosunku do osoby jemu bliskiej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2000 r. w sprawie I CKN 919/98, wyrok SN z 7 maja 2003 r., IV CKN 115/01, LEX nr 137593).

W związku z tym, dopuszczenie się przez pozwanego takich zachowań jak opisane w uzasadnieniu do prawomocnego wyroku rozwodowego, tj. nadużywanie alkoholu i wszczynanie bezpodstawnych awantur, w trakcie których wyzywał on żonę używając wulgarnych słów oraz stosował wobec niej przemoc fizyczną jako skierowane w stosunku do osoby

najbliżej dla powódki będzie niewątpliwie nosiło cechy rażącej niewdzięczności. Skoro do przypisania zachowaniu obdarowanego takich cech wystarczające jest dopuszczanie się krzywdzących zachowań wobec osoby najbliższej dla darczyńcy. Istotne przy tym było to, że pozwany miał świadomość, że powódka jest świadkiem wszczynanych jej córce M. K. awantur i że słyszy jak jest przez niego wyzywana. Pozwany musiał mieć świadomość, że krzywdzące jest dla powódki to, że jej córce oraz wnukom jest wyrządzana krzywda i to przez osobę bliską, która powinna opiekować się swoją rodziną, a nie stwarzać atmosferę strachu i zaszczucia. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że przez działania pozwanego, dom, który kojarzyć się powinien z azylem, stał się miejscem niekończących się udręk osób w nim zamieszkujących, miejscem, w którym nie można normalnie funkcjonować. pozwany stworzył w domu taką atmosferę, w której nie można normalnie funkcjonować. W domu, który kiedyś był własnością powódki, z uwagi na nieobliczalne zachowania pozwanego, boi się przebywać ona sama, jak i pozostali członkowie jej rodziny.

Naganne, wulgarne i pogardliwe zachowania pozwanego wobec wszystkich domowników, w tym powódki wykroczyły poza zwykłe wypadki konfliktów rodzinnych.

Istotne w sprawie było również to, że agresja pozwanego wynikała z jego ogólnego negatywnego nastawienia wobec powódki, jej córki oraz pozostałych domowników i było niewątpliwie nacechowane złą wolą. Zachowanie pozwanego nie było przy tym incydentalne, gdyż do wszczynanych przez niego awantur pod wpływem alkoholu dochodziło notorycznie, a poza tym pozwany swój lekceważący stosunek wobec domowników okazywał im na każdym kroku. Sąd miał na uwadze, że pozwany nie kłócił się z nimi używając konkretnych argumentów a manifestował wobec nich swoje negatywne i pogardliwe nastawienie, a wręcz nienawiść i chęć zniszczenia. Zwłaszcza, gdy mówił, że wszystkich „wywiozą w trumnach”, czy straszył podpaleniem albo wyrzucał z domu, używając przy tym wulgarnych epitetów.

Wszyscy domownicy, w tym powódka unikają jak mogą pozwanego. Wychodzą ze swoich pokoi, tylko wtedy, gdy muszą. Żyją w ciągłym lęku i upokorzeniu.

Pozwany uczynił z domu, który kiedyś powódka wraz z mężem wybudowała miejsce, w którym nie da się już dłużej mieszkać i żyć.

Powódka jest już w podeszłym wieku, jest osobą schorowaną i wymagającą opieki. Zasługuje na to, aby przeżyć ostatnie lata życia w spokoju, w dobrej atmosferze, bez lęku i leków uspakajających, wśród kochających i szanujących ją ludzi.

Mając na uwadze wszystko powyższe, stwierdzić należy, że powódka wykazała, że pozwany dopuszczał się agresywnych i wulgarnych zachowań wobec niej, jej córki i pozostałych domowników oraz, że odnosił się wobec nich w sposób pogardliwy i uwłaczający godności człowieka.

Sąd uznał roszczenie powódki za uzasadnione, o czym orzekł w punkcie 1 wyroku, na podstawie art. 898 § 1 k.c., zobowiązując pozwanego do złożenia oświadczenia woli następującej treści: „Pozwany L. K. (1) przenosi na powódkę C. P. własność 1/2 udziału w nieruchomości położonej w M. przy ul. (...), stanowiącego zabudowaną działkę nr (...), dla której Sąd Rejonowy w R. prowadzi księgę wieczystą (...)”.

W punkcie 2 wyroku Sąd obciążył pozwanego kosztami procesu kierując się dyspozycją przepisu art. 98 k.p.c. W związku z powyższym, działając na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, Sąd w punkcie 2a) wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 7.200,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. W punkcie 2b) wyroku Sąd na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 Ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2016.623 j.t.) nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 5.000,00 zł tytułem opłaty od pozwu, od uiszczenia której powódka była zwolniona.

(-) Michał Kuczkowski